

Recenzja dorobku naukowego dr. Tomasza Ewertowskiego
w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego
ze szczególnym uwzględnieniem pracy wskazanej jako osiągnięcie naukowe –
monografii *Images of China in Polish and Serbian Travel Writings (1720–1949)*
(Wyd. Brill Rodopi 2020, Seria *Studia Imagologica* pod red. H. Dyserincka
i J. Leerssena, t. 28, 426 ss., ISBN 9789004435445 – ebook)

Podstawowe informacje o Habilitancie

Pan dr Tomasz Ewertowski rozpoczął swoją drogę naukową na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie najpierw (w r. 2009) został magistrem filozofii, a następnie (w 2010) podwójnym magistrem: filologii polskiej oraz filologii serbskiej i chorwackiej, już w 2013 zaś na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo na podstawie dysertacji *Latinitas w polskiej i serbskiej literaturze okresu romantyzmu*, napisanej pod opieką prof. dr. hab. Aleksandra W. Mikołajczaka. Wkrótce po zakończeniu pierwszego etapu awansu naukowego dr Ewertowski znalazł się w Chinach, gdzie do chwili obecnej wykonuje szlachetną pracę lektora języka polskiego: najpierw na Uniwersytecie w Zhaoqing w prowincji Kanton (2013–2017), następnie zaś, do chwili obecnej, początkowo jako stypendysta MNiSW, a potem NAWA – na Szanghajskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych. Tę barwną, z pewnością niestandardową karierę akademicką uzupełnia staż *post-doc*, realizowany przez Habilitanta w latach 2015–2020 w jednostce, w której się doktoryzował, związany z realizacją grantu NCN. Jednak już na wstępie należy podkreślić, że choć wskazana jako osiągnięcie naukowe monografia jest bezpośrednim owocem tegoż projektu badawczego, to stanowi ona logiczny rezultat harmonijnego, konsekwentnego i uporządkowanego rozwoju naukowego dr. Ewertowskiego, zapoczątkowanego już na etapie magisteriów: filozoficznego (praca *Kategoria Słowiańszczyzny w mesjanizmie Juliusza Słowackiego*) i filologicznych (prace *Romantyczny splot miłości, natury, poezji i absolutu – „W Szwajcarii” Juliusza Słowackiego oraz „Tuga i opomena” Branka Radičevića. Studium porównawcze oraz Wizerunki poturczeńców i zrusyfikowanych Polaków w literaturze serbskiego i polskiego romantyzmu – wybrane przykłady*). To wtedy, jak można wywnioskować z tematyki pierwszych naukowych tekstów

obecnego Habilitanta, poświęconych recepcji kultury łaćńskiej w polskim i serbskim romantyzmie, zaczęły się krystalizować zarodki jego późniejszej fascynacji imagologią i postrzeganiem inności w warunkach kontaktu międzykulturowego – fascynacji, która doprowadziła go ostatecznie do zainteresowania „Orientem”, oglądanym oczyma podróżników, którzy niezupełnie przynależą do „Okcydentu”. Zainteresowania kulminującego w rozprawie habilitacyjnej, którą – uprzedzając dalszą część recenzji – oceniam wysoko i która w połączeniu z pozostałymi elementami biografii naukowej Kandydata: współpracą z zagranicznymi ośrodkami naukowymi i realizacją projektów badawczych, dowodzi bezsprzecznie i wystarczająco, iż pan dr Tomasz Ewertowski spełnia wszystkie kryteria stawiane uczonemu na drugim etapie awansu naukowego. I tą konstatacją niniejsza recenzja mogłaby się właściwie zakończyć. By jednak sformułowanego w ten sposób sądu nie narażać na zarzut gołosłowności, w kolejnych akapitach zwięźle swoją ocenę uzasadnię.

Ocena dzieła wskazanego jako osiągnięcie naukowe

Jako osiągnięcie naukowe w rozumieniu Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym dr Tomasz Ewertowski wskazał monografię poświęconą „obraz[om] Chin w polskim i serbskim piarstwie podróżniczym (1720–1949)”^{*} – tyt. oryg. *Images of China in Polish and Serbian Travel Writings (1720–1949)*, wydaną w języku angielskim przez wydawnictwo Brill Rodopi w prestiżowej serii *Studia Imagologica*, redagowanej przez luminarzy światowej imagologii, Hugona Dyserincka i Joepa Leerssena. Zwracam uwagę na ten szczegół z poziomu metadanych, stanowi on bowiem zewnętrzny indeks wskazujący na wartość monografii zarówno w oczach redaktorów serii wydawniczej, jak i recenzentów. Wypada nadmienić, że książka została już dostrzeżona, o czym świadczą recenzje w czasopismach „Letopis Matice srpske”, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” i „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka”.

Rozprawa dr. Ewertowskiego wyrosła, po pierwsze, z zainteresowań studiami postkolonialnymi, geografiami imaginacyjną i sławistyką w ujęciu porównawczym, poświadczonych wcześniejszą twórczością naukową Habilitanta. Pole, które się na początkowym etapie jego twórczości naukowej zarysowało, poszerzył on o imagologię i badania nad podróżopisarstwem. Po drugie, przedłożona do oceny monografia w kontekście biografii Habilitanta jawi się jako ugruntowana w aktualnym doświadczeniu dr. Ewertowskiego – doświadczeniu Chin, zarówno bezpośredniemu, osobistemu, jak i zapośredniczonemu poprzez twórczość stanowiącą przedmiot analiz. Mówiąc bez ogródek: praca ta być może by nie powstała, a z pewnością nie przybrałaby obecnej postaci, gdyby nie kilkuletni pobyt Habilitanta w Chinach i osobista znajomość tego kraju, jego kultury i last *but not least*, języka. Podkreślam ten aspekt, ponieważ nader rzadko mamy w polskiej nauce do czynienia z badaczami łączącymi kompetencje polonistyczne, i szerzej, sławistyczne (tu: serbistyczne) poszerzone o komponent komparatystyczny i wiedzę sinologiczną. Dr Ewertowski należy do

^{*} Wszystkie tłumaczenia pochodzą od Autora recenzji, chyba że zaznaczono inaczej.

tego wąskiego grona, a ostatni z wymienionych zakresów kompetencji podnosi wartość referencjalną jego książki, zgodnie z sakramentalną formułą Goethego, przytoczoną przez Mickiewicza w motcie klasycznego dzieła naszego romantycznego nomen omen orientalizmu, czyli *Sonetów krymskich*. Oczywiście, Habilitant nie opisuje, bo też nie dąży do „rozumienia”, Chin; jednak bezpośrednie, doświadczeniowe poznanie Kraju Środka znakomicie predysponuje go do kompetentnego poruszania się po analizowanym korpusie jako tekstowym uniwersum zaczeponym w zewnętrznej rzeczywistości.

Dr Ewertowski obrął dla swojej monografii dwojakie ramy: narodowo-geograficzne (twórczość autorów polskich i serbskich, jednak niekoniecznie w językach tych narodów – np. casus Jana Potockiego piszącego po francusku czy Ilony Ralf Sues publikującej po angielsku) oraz czasowe. Wybór pierwszy uzasadnił kontekstem politycznym, a zwłaszcza bliskością doświadczenia historycznego obu narodów – doświadczenia podbicia ich ojczyzn przez obce potęgi (s. 3), które skutkowało kondycją wygnania, w jakiej znajdowali się zarówno polscy, jak i serbscy eksploratorzy Chin w XIX i na początku XX wieku (s. 2), co w opinii Habilitanta w istotnej mierze warunkuje ich pisarstwo i stanowi podstawę ich percepcji eksplorowanego kraju i jego populacji. Decyzja ta ma istotny walor heurystyczny: włącza bowiem w orbitę studiów postkolonialnych twórczość dotąd w nich nieuwzględnianą, komplikującą względnie prosty, oparty na binarnej opozycji, obraz kontaktów kulturowych Europejczyków z Chinami poprzez wzbogacenie go o perspektywę przedstawicieli tych narodów europejskich, które – jako peryferyjne narody Europy i „ofiary imperializmu” – same miały na swoim koncie doświadczenie niesuwerenności, zatem nie uczestniczyły formalnie w wyzyskiwaniu Chin (s. 5). Z kolei, jeśli chodzi o ramy czasowe dysertacji, wybór okresu pomiędzy 1720 i 1949 Kandydat uzasadnił zamiarem „przyjrzenia się przemianom w obrazie Chin u progu współczesności” (Autoreferat). Nie odbierając dr. Ewertowskiemu prawa do tak uzasadnionego zdefiniowania zakresu pracy, trudno nie wyrazić żalu z powodu pominięcia ważnych tekstów sprzed tego okresu (np. M. Boyma), jak również współczesnych (np. G. Kapli), w których Chiny – nie tracąc statusu egzotyczności – są zarazem postrzegane przez pryzmat westernizacji i przede wszystkim są bardziej dostępne podróżującym, co przekłada się także na optykę opisu i strategię reprezentacji (opis „etnograficzny” vs. perspektywa „popkulturowa”). Oczywiście, przyjęcie cezury 1949 roku ma uzasadnienie polityczne, choć interesujące efekty poznawcze mogłoby dać zbadanie twórczości odwiedzających komunistyczne Chiny reportażystów i pisarzy jako palimpsestu, w którym spod warstwy propagandowo-panegirycznej prześwituje tu i ówdzie klasyczny europejski orientalizm, tudzież jako kryptopolemiki z orientalistycznymi wzorami reprezentacji. Nie jest to zarzut, a jedynie konstatacja i zarazem postulat, który być może zostanie w przyszłości spełniony przez obecnego Habilitanta lub innego autora, dla którego monografia dr. Ewertowskiego będzie koniecznym, tj. nieusuwalnym punktem odniesienia.

Mamy bowiem do czynienia z pracą podwójnie pionierską. Jest to zarówno pierwsze studium komparatystyczne poświęcone podróżopisarstwu polskiemu i serbskiemu na temat Chin, jak i pierwsza pogłębiona analiza literaturoznawcza wielu spośród uwzględnionych w niej

tekstów, osadzona w rozległym kontekście literackim i kulturowym. Jeżeli bowiem w ogóle pisarstwo to było dotąd przedmiotem uwagi badaczy, ograniczano się zazwyczaj do ujęć biografistycznych. Z kolei w badaniach etnograficznych czy antropologicznych dotyczących Państwa Środka i jego mieszkańców pisma autorów polskich czy serbskich nie były zazwyczaj brane pod uwagę z powodu ich nieznamości spowodowanej zarówno barierą językową, jak i przeszkodami natury geopolitycznej. Na podkreślenie zasługuje też imponujący zakres źródłowy pracy. W polu uwagi Kandydata znalazło się polskie i serbskie *travel writing*, obejmujące oprócz stematyzowanych, „klasycznych” relacji typu „dziennik podróży” także teksty autobiograficzne o innej formalnej przynależności gatunkowej, w których wątek doświadczenia miejsca czy też przemieszczania się / kontaktu z obcą przestrzenią zaznaczył się w sposób istotny. Należy zaznaczyć, że anglosaska kategoria genologiczna *travelogue*, którą posługuje się dr Ewertowski, szersza od jej polskiego odpowiednika (wspomnianego „dziennika podróży”), obejmuje wszelkie autobiograficzne pisarstwo podróżnicze (z wyłączeniem powieści jako narracji fikcjonalnych), w tym reportaż, list, raport i korespondencję prasową, dzięki czemu uwzględnione mogły zostać, bez potrzeby obudowywania wywodu dodatkowymi wyjaśnieniami, pisma niespełniające rygorystycznie pojętego kryterium diarystycznego. Habilitant dotarł przy tym do niepublikowanych rękopisów i maszynopisów, co znacząco podnosi wartość materiałową rozprawy, a łączna liczba pisarzy polskich i serbskich, których twórczość jest w książce przywoływana, zbliża się do stu (74 polskich i 17 serbskich autorów), przy czym część z nich to autorzy więcej niż jednego dzieła (np. Władysław Jagniętkowski – s. 27). Literaturoznawca-polonista odnajdzie w korpusie stworzonym przez Ewertowskiego m.in. pisma Maurycego Beniowskiego, Agatona Gillera, Kamila Giżyckiego, Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego, Aleksandra Janty-Pończyńskiego, Jana Potockiego i Wacława Sieroszewskiego, by pozostać przy najbardziej znanych nazwiskach. Dla serbisty zapewne ważne będzie, iż wśród analizowanych autorów znaleźli się m.in. Jelena Dimitrijević, Hrvoje Grgurić, Milan Jovanović i Milutin Velimirović. Jednak na ogół to nie postaci ze świecznika życia literackiego, a ci, których pisarzami uczyniło pragnienie utrwalenia spotkania międzykulturowego, są pierwszoplanowymi „bohaterami” monografii: lekarze, uczeni i architekci, misjonarze, dyplomaci i inżynierowie, myśliciele, przedsiębiorcy i marynarze, których ślady tekstualne z podróży do Chin wydobył Habilitant z archiwów. Książka zaopatrzona została w kompletny apendyks zawierający krótką notę o każdym z autorów. Nikłą obecność kobiet w tym gronie, skutkującą hiperdominacją mężczyzn, pomija Habilitant milczeniem, choć przy analizie relacji H. Bujakowskiej zwraca uwagę na odmienną punktu widzenia kobiety-podróżniczki (s. 204). Wydaje się, że w świetle studiów feministycznych nad egodokumentami kobiet (np. prace A. Pekaniec) warto by się pokusić jeśli nie o interpretację tego zjawiska, to przynajmniej jego odnotowanie. (Odrębnym zagadnieniem jest sposób przedstawiania kobiet przez autorów analizowanej twórczości, co zostało przez monografistkę uwzględnione – s. 288-290).

Rozprawa dr. Ewertowskiego została ugruntowana zarówno w metodologii badań nad *travel writing*, jak i w teorii postkolonialnej, zwłaszcza w pracach dotyczących zagadnienia

kontakty międzykulturowego i jego oddziaływania na percepcję i tożsamość. Wybór ten, poszerzony o kategorie poetyki kulturowej i semiotyki turystyki, okazał się trafny, co potwierdzają kolejne analityczne partie książki. Habilitant zaczerpnął również inspirację z, nawiązującej do Bachtinowskiej kategorii chronotopu, koncepcji serbskiego badacza Vladimira Gvozdena, dotyczącej relacji z podróży jako „tekstualnego śladu spotkania autora z przestrzenią, czasem, społeczną hierarchią i wartościami” (s. 15). Trzeba nadmienić, że oprócz fundamentalnych studiów E.W. Saida, M.L. Pratt, D. Spurra i S. Greenblatta sięgnął Badacz także do prac poświęconych zapisom podróży do Chin w innych literaturach (S.C. Fritzsche, N.R. Clifforda, D. Kerra i J. Kuehn, S. Thurin, J. Fogela, D. Strassberga i in.). Dzięki tym lekturom Habilitant nie tylko poszerzył pole wykorzystania kategorii teoretycznych, zdomowionych w zachodniej humanistyce, szczególnie w poetyce kulturowej i studiach postkolonialnych, takich jak hybrydyczność, transkulturalizm, egzotyzacja, oswojenie czy cudowność, o kontekst pisarstwa wschodnioeuropejskiego (zwykle, i nieomal z definicji, niebędącego poligonem testowania nowych narzędzi teoretycznych i pojęć), lecz także zdołał uniknąć pułapki immanencji. Ograniczenie bowiem horyzontu przedmiotowego do piśmiennictwa polskiego i serbskiego pozbawiłoby rzecz tej rozległej perspektywy, dzięki której książka dr. Ewertowskiego może być czytana ze zrozumieniem zarówno pod naszą szerokością geograficzną, jak i w innych częściach świata – rzecz istotna, zważywszy na wciąż niedostateczną ilość prac uczonych z naszego regionu, kompetentnie (i bez mediacji w postaci przekładu) wchodzących w „rozmowę” z innymi badaczami. Zaznajomienie Habilitanta z literaturą przedmiotu sprawia, że *Images of China...* to książka zanurzona we współczesnym globalnym dyskursie naukowym, przeznaczona dla audytorium nierekrutującego się wyłącznie – jak to zazwyczaj bywa w przypadku tego rodzaju prac – spośród polonistów i slawistów.

Punkt wyjścia rozważań Autora stanowi konstatacja, iż twórczość podróżników do Chin jest przestrzenią paradoksu: z jednej strony wyrasta z przeświadczenia o tajemniczości tego kraju (co można zamknąć w formule „Chiny jako nieznaną ląd”), z drugiej zaś nasycona jest stereotypowymi wyobrażeniami na temat Państwa Środka, przywożonymi z Europy przez każdego z autorów („Chiny jako ląd dobrze znany”). Napięcie stąd wynikające dostarcza, jak wykazują przeprowadzone przez dr. Ewertowskiego analizy, okazałych zasobów energii napędzającej badaną twórczość, okazuje się bowiem, że „[d]emontując dawne reprezentacje, podróżnicy sami tworzyli nowe obrazy” (s. 3).

Habilitant za cel obrał „zbadanie tego, jak podróżnicy opisywali Chiny, ukazanie społecznego, politycznego i intelektualnego kontekstu, rzutującego na różne reprezentacje Państwa Środka oraz przyjrzenie się różnym czynnikom, które wpłynęły na podróżopisarstwo” (s. 21). Realizacji tak zdefiniowanego planu służy trójdzielna kompozycja książki. W rozdziale pierwszym („Tożsamości”, s. 26-89) dr Ewertowski podejmuje zagadnienie tożsamości i ról społecznych poszczególnych autorów relacji z podróży do Chin, rozpatrując je na tle historycznym podjętego przez nich przedsięwzięcia. Przyjmuje w punkcie wyjścia – słuszne, co wykazuje w dalszych rozważaniach – założenie, że to, czy dana relacja wyszła spod pióra uchodźcy, misjonarza, dyplomaty, zesańca, dziennikarza, żołnierza, uczonego, turysty

(arystokraty, awanturnika, myśliwego) czy też marynarza, ma znaczenie dla jej interpretacji, a *vita* i portfolio przybyszów, jak również ich aktualne zatrudnienia rzutują tak na percepcję odwiedzanych miejsc z ich mieszkańcami, jak i na dyskurs, po jaki sięgają dla uzyskania zamierzonej reprezentacji. Z recenzenckiego obowiązku muszę odnotować, że wśród tekstów autorstwa misjonarzy nie zostały uwzględnione – fakt, mało znane – pisma polskich werbistów. Włączenie ich do korpusu mogłoby poszerzyć nie tylko spektrum opisywanych miejsc, lecz – być może – także pole spostrzeżeń, ze względu na specyfikę profilu działalności zakonu Societas Verbi Divini i rolę odegraną przez jego przedstawicieli na niwie nauki (o. Franciszek Biały, pierwszy wykształcony werbista-sinolog, członek Royal Asiatic Society, założyciel Katolickiego Uniwersytetu Fu Jen i czasopisma „Monumenta Serica” czy o. Ludwik Gołąb, autor korespondencji dotyczącej obyczajów Kirgizów i in.).

W drugiej części rozdziału pierwszego zarysowuje okoliczności, w jakich powstawały relacje z podróży analizowane w dalszych partiach książki, tłumaczy złożoną kwestię europejskich tożsamości, z uwzględnieniem kwestii rasy i religii oraz podkreśla odmienną niż w przypadku wielu innych podróżników pozycję geopolityczną Polaków i Serbów, mającą źródło w „specyficznej sytuacji [...] wskutek długiego braku niepodległości” (s. 65). Habilitant podkreśla złożoność uwikłania przedstawicieli obu nacji, przybywających do Chin w XIX i na początku XX w., w kolonializm, wynikającą z jednej strony z uczestnictwa w projektach imperialnych realizowanych na terytorium dynastii Qing przez europejskie potęgi kolonialne (jak np. rosyjska Kolej Wschodniochińska – s. 70-71) i z identyfikacji z europejskimi wartościami oraz okcydentalnymi (w stosunku do Państwa Środka) instytucjami (takimi jak chrześcijaństwo obu rytów, zachodniego i wschodniego), z drugiej zaś – z różnie adresowanych antyimperialnych resentymentów (podrozdział 1.2.3: „Między imperializmem i antyimperializmem”, s. 75). W rozdziale tym zabrakło natomiast szerszej refleksji nad metodologią badań intymistycznych. Wspomniany w Autoreferacie „pakt autobiograficzny”, powiązany przez Habilitanta z nazwiskiem Jana Borma, autora artykułu *Defining Travel: On the Travel Book, Travel Writing and Terminology* („[w]spólnym mianownikiem tych różnych typów źródeł są tekstualne odniesienia do osobistego doświadczenia rzeczywistej podróży oraz obecność ‘paktu autobiograficznego’ (określenie J. Borma), pozwalające utożsamiać narratora z podróżującym autorem” – Autoreferat, s. 2) to oczywiście kategoria wprowadzona do badań literackich przez Ph. Lejeune’a, a studia nad pisarstwem autobiograficznym doczekały się wielu ważnych opracowań także na gruncie polskim (m.in. prace M. Czerwińskiej i P. Rodaka). Zważywszy na przyjęty w monografii kierunek interpretacji, rezygnacja z uwzględnienia wniosków płynących z polskiej teorii „literatury dokumentu osobistego” budzi zdziwienie, zwłaszcza że nieczęsto nadarza się okazja upowszechnienia w obiegu anglojęzycznym wyników zastosowania rodzimej myśli teoretycznej.

Rozdział drugi, najobszerniejszy, bo liczący niemal 200 stron („Miejsca odwiedzane”, s. 90-284) stanowi „laboratorium tekstowe” rozprawy. To w nim analizowane są obrazy odwiedzanych przez autorów miejsc i to z niego czerpie dr Ewertowski materiał do przekrojowej, syntetycznej interpretacji („od szczegółu do ogółu”), przeprowadzonej w

ostatnim, trzecim rozdziale. Miejsca te to przede wszystkim miasta, zarówno bowiem polscy, jak i serbscy przybysze poznają Chiny głównie od strony ośrodków urbanistycznych, i to według tego, geograficzno-topograficznego, klucza porządkuje Habilitant materiał tekstowy. Podrozdziały rozdziału drugiego, zwykle kilku- lub kilkunastostronicowe, zatytułowane są zatem po prostu: Harbin, Mukden, Szanghaj, Hongkong, Makau, Pekin, Kanton, Tiencin, Nankin, Suzhou, Hangzhou, Qingdao. Dr Ewertowski uwzględnił również niektóre regiony – te, które w przyjętych ramach czasowych najmocniej wpisały się w polskie i serbskie życiorysy: Mandżurię, prowincje Kanton i Szantung, a także obszary, które w przeszłości szczególnie intensywnie odgrywały rolę „stref kontaktu” (ang. *contact zones*): pogranicze rosyjsko-chińskie i chińsko-mongolskie. Znalazła również odrębne miejsce w monografii emblematyczna figura chińskiej przestrzeni i symbol chińskości, czyli Wielki Mur Chiński, „który – jak można się spodziewać – często występował w polskim i serbskim piśmiectwie podróżniczym” (s. 176). W trosce o kompletność obrazu w ostatnim, dziewiętnastym (sic!) podrozdziale omówił Habilitant tekstowe ślady „innych miejsc”, rzadziej obieranych za destynację przez polskich i serbskich podróżników: prowincji Hubei, Hebei, Junnan, Syczuan, Henan i Shaanxi, zachodnich obrzeży Chin, miast Xi’an i Yan’an, rzek: Jangcy i Rzeki Żółtej oraz Tajwanu. Prosta, enumeracyjna konstrukcja stanowi niewątpliwą zaletę tej części pracy: nie tylko nadaje wywodowi przejrzystość i spójność za sprawą przyjętego kryterium geograficznego, lecz także pozwala trzymać się „blisko” tekstów i skorelowanych z nimi miejsc – Habilitant bowiem wychodzi z założenia, że podróż jest zawsze podróżą „dokądś” i ślad tekstowy po jej odbyciu wiąże na stałe ów tekst (jako „dokument spotkania pisarza ze światem”, s. 15) z obiektem deskrypcji. Znajduje to odzwierciedlenie w dwuczłonowej strukturze tytułów poszczególnych pod-podrozdziałów (zapewne ze względu na rozmiar nie ujęto ich w spisie treści), gdzie pierwszy człon stanowi starannie wybrany cytat z danego dzieła w funkcji swoistego epigrafu, drugi zaś – z reguły zinterpretowana nazwa danego miejsca lub inny sygnał do takiej interpretacji odsyłający (np. 2.1.5: *“Because of Fear, They Fight, Shoot, Kill, and Even Achieve a Victory”—Manchurian Bandits and China as a Land of Turmoil*, s. 105-107; 2.2.2: *“Harbin Again Turned into Babylon”—the City of Sin*, s. 113-114; 2.9.3: *“Monument of Oppression, Tyranny, Merciless Exploitation, Idleness, Sloth, Stagnation and Stupid Pride”—Despise for the Chinese*, s. 190-193 czy 2.13.1: *“Where There Were Once Delightful Palaces Stand Small Piles of Ruins Covered with Weeds”—Nanjing as a Desolated City*, s. 221-223 itd.). Odciska się także na zawartości poszczególnych analiz, oświetlających związany z danym tekstem czy grupą tekstów aspekt owego spotkania. Dzięki sekcji podsumowującej (*Conclusion*), wyodrębnionej w każdym podrozdziale, a także w strukturze samego rozdziału, otrzymujemy syntetyczne wnioski dotyczące cech wspólnych i odmienności analizowanych tekstów. Zabiegi te służą problematyzacji zagadnienia obrazu Chin w analizowanej twórczości. Problematyzację tę pogłębia gęsta siatka nawiązań i odniesień do innych (wspomnianych wcześniej) tekstów, nienależących do polskiej ani serbskiej domeny kulturowej i dyskursywnej. W efekcie eksploracja pisarskich świadectw spotkania z emblematycznymi (a nierzadko również symbolicznymi) miejscami / punktami orientacyjnymi chińskiej przestrzeni nabiera

cech rozległe skontekstualizowanego, komparatystycznego opisu, włączającego dzieła Polaków i Serbów do literatury światowej.

W ostatnim, trzecim rozdziale (*Themes: Materialities and General Views*, co można przełożyć jako „Główne motywy: aspekty materialności i ogólne wyobrażenia”, s. 285-358) perspektywa zmienia się – jak deklaruje Autor – „z lokalnej na ogólną” (s. 285): to, co dotąd przedstawiano „mikroskopowo”, teraz ukazane zostaje w przekroju wydobywającym z analizowanej twórczości elementy stałe („*loci communes*”, tamże). Zgodnie z przyjętą przez dr. Ewertowskiego optyką „to, jak podróżnicy przedstawiali określone miejsca i obiekty, służy za podstawę do zbadania ich ogólnych wyobrażeń na temat Chin” (s. 319). Tytuł rozdziału odnosi do obiektów dwojakiej natury: materialnych oraz wyobrazeniowych atrybutów chińskości. Do pierwszej grupy należą takie elementy, jak: ubiór i wygląd, rodzimy habitat mieszkańców i ich codzienne, specyficzne dla Chin codzienne rekwizyty (riksza), świątynie, sztuka i kultura, język i pismo, rolnictwo, nekropolie i praktyki funeralne, kuchnia, a także takie przedmioty opisu etnograficznego, jak brud i zapach, który pomimo specyficznej, bo (u)lotnej materialności można traktować jako „marker tożsamości” (s. 317). Grupę drugą tworzy pięć charakterystycznych składników, występujących w „rozbudowanych wizjach Chin, jakie odnaleźć można w dziennikach podróży” (s. 319), takich jak: 1) „spotkanie cywilizacji” (s. 319-327); 2) „historia, tradycja, modernizacja” (s. 327-335); 3) „charakter narodowy [Chińczyków]” (s. 335-351), którego opisanie dla „wielu podróżników [...] stanowiło jeden z najistotniejszych celów pisania” (s. 350) z jego komponentami: pilnością, wytrwałością, oszczędnością, zdolnością przystosowania się, (nie)uczciwością, wyniosłością, przywiązaniem do wartości rodzinnych, obojętnością na cierpienie i okrucieństwo; 4) „kraj zamętu i okrucieństwa” (s. 351-353) oraz 5) „kraj inności” (s. 353-358) o trzech aksjologicznie oznakowanych obliczach, wynikających z nastawienia podmiotu percepcji do jej obiektu: egzotyki (pozytywne), uprzedzeń (negatywne) i odmienności (neutralne). W rozdziale tym Autor posłużył się tym samym chwytem kompozycyjnym, co w układzie rozdziału drugiego: dwudzielną tytulaturą pod-podrozdziałów, złożoną z cytatu zestawionego z przedmiotem deskrypcji (np. 3.1.3: *“Who Is Attracted by the Exotic, Will Find the Most of It on the Streets of Chinese Cities”—Street Life*, s. 293-294; 3.1.10: *“And This Instinct of a Race, the Instinct of Returning to the Motherland, No Matter Whether Living or Dead”—Graves, Tombs and Coffins*, s. 307-309; 3.2.1: *“For All These Joys Which They Give to Our Life, We Are Giving Them Only Two Things, Which Destroy Life—Opium and Weapons”—the Encounter between Civilizations*, s. 319-327). Rozdział zamykają krótkie wnioski dotyczące obrazu Chin, jaki wyłania się z analizowanych pism w oparciu o zawarte w nich materialne „rekwizyty” i niematerialne wyobrażenia, przy czym Habilitant zwraca uwagę na dostrzegalne w polskim i serbskim podróżopisarstwie ciągłości i zerwania w zakresie reprezentacji Państwa Środka, a także na stereotypizujące generalizacje wyprowadzane z pojedynczych deskrypcji.

Habilitant podsumowuje swoje rozważania w „Uwagach końcowych” (s. 359-363). Wynika z nich, że analiza pism tak liczного zbioru autorów nie pozwala wyprowadzić z nich jakiegos „pojedynczego obrazu Chin” (s. 361). Wniosek ten, poparty szczegółowym

„materiałem dowodowym”, należy uznać za ważny, choć – zważywszy na dużą rozpiętość ram czasowych, perspektywy kognitywnej twórców i ich kulturowego osadzenia – stosunkowo nietrudny do przewidzenia. Dr Ewertowski nie robi czytelnikowi złudzeń co do szansy spięcia omawianej twórczości jakąś jednolitą, syntetyczną formułą, nawet gdyby miała ona zostać rozpisana na dwie lokalne „subformuły”, adekwatne odpowiednio do piśmiennictwa Polaków i Serbów. W drugim członie tytułu zakończenia książki wskazuje przeto na inną możliwość uporania się z sabotującą zabiegi syntetyzujące materiały: trop „chińskiej mozaiki”. To mozaikowość właśnie miała by – przekonuje Kandydat – cechować obraz Chin w badanej twórczości. Za najbardziej uderzające cechy owej „mozaiki”, w której to kategorii daje o sobie znać charakterystyczna dla współczesnej humanistyki brikolazowość ujęcia, dr Ewertowski uznaje: 1) zauważalną już na pierwszy rzut oka „różnorodność, częściowo wynikającą ze zróżnicowania korpusu” (s. 359), w tym także pod względem pochodzenia i religijnej oraz narodowej tożsamości autorów; 2) zwrócenie „uwagi na zjawisko spotkania cywilizacji” (tamże), skutkujące dychotomicznym obrazem Chin jako kraju modernizującego się i zarazem stojącego „w poczekalni dziejów” (s. 360); 3) pretekstowość motywów chińskich i traktowanie ich jako „trampoliny” do podejmowania kwestii rodzimych, odpowiednio polskich i serbskich, jak również, *à rebours*, 4) wpływ kultury pochodzenia na sposób ujmowania problematyki chińskiej. Świadom niemożności wydobycia z omawianej twórczości homogenicznego obrazu Chin bez ryzyka „osunięcia się w uproszczenia” (s. 362), Habilitant podsuwa także jeszcze jeden, istotny trop, ukierunkowany wprost na badane piśmarstwo, nie zaś na jego przedmiot. Proponuje widzieć w polskim i serbskim podróżopisarstwie „studium różnorodnych reakcji na inność” (tamże), manifestujących się „odmiennymi strategiami opisywania obcej kultury – od niechęci przez oswojenie po fascynację” (s. 361-362).

Całość dopełnia wspomniany wcześniej apendyks, obszerna, przeszło 30-stronicowa bibliografia i blisko 9-stronicowy indeks osobowy, miejscowy i rzeczowy, ułatwiający nawigację po książce.

Podsumowując powyższe uwagi z przyjemnością stwierdzam, iż dzieło wskazane przez Habilitanta jako osiągnięcie naukowe, wydane w wydawnictwie z tzw. II poziomu wykazu MEiN, uważam za wnoszące wartościowy wkład do światowej nauki o literaturze, uprawianej w języku angielskim, i w sposób istotny wzbogacające wiedzę o polskim piśmiennictwie podróżniczym (o czym czuję się kompetentny wydać opinię) oraz upowszechniające znajomość tego piśmiennictwa (dzięki własnym przekładom jego fragmentów przez Autora) w różnych obiegach piśmiennictwa naukowego. Wymienione wyżej wątpliwości i krytyczne uwagi w żadnej mierze nie umniejszają rangi przedstawionych w rozprawie odkryć. Kompetentną ocenę wkładu monografii *Images of China in Polish and Serbian Travel Writings (1720–1949)* do nauki o literaturze serbskiej zmuszony jestem pozostawić serbistom, mając wszelako przesłanki pozwalające domniemywać, iż zastosowana w książce metodologia pozwoliła na tym polu uzyskać porównywalne efekty poznawcze. Na podstawie powyższego uznaję, iż praca dr. Tomasza Ewertowskiego spełnia wymogi stawiane „osiągnięciu

naukowemu” w postępowaniu habilitacyjnym w rozumieniu Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym.

Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych Habilitanta

Po uzyskaniu stopnia doktora Habilitant opublikował – oprócz książki wskazanej jako osiągnięcie naukowe – 1 monografię, 11 rozdziałów w pracach zbiorowych i 9 artykułów w czasopismach naukowych (z wykazu Ministra, jak również spoza niego – w chińskim „Journal of Zhaoqing University”). Wspomniana monografia to *Dwie twarze latinitas. Recepcja kultury łacińskiej w dziełach Adama Mickiewicza i Lazy Kosticia* (Poznań 2014), oparta na badaniach z okresu pracy nad doktoratem. Pozostałe zaś publikacje, w językach: polskim, serbskim i angielskim, poświęcone są w większości zagadnieniom imagologicznym związanym z obrazem Chin i Chińczyków w literaturze oraz podróżopisarstwu. Jak to ujął dr Ewertowski w Autoreferacie, stanowiły one w większości „przystanki na drodze prowadzącej do napisania monografii”, nic dziwnego zatem, że pobrzmiwają w nich echa myśli wyłożonych w *Images of China...* (znajdujemy je np. w tekście *Kanton w podróżopisarstwie polskim pierwszej połowy XX wieku*, gdzie Autor wyklada przesłanki do zastosowania Bachtinowskiej koncepcji chronotopu do analizy tekstualnych świadectw z podróży do Chin – tamże, s. 70-71). Cechuje je duża różnorodność, jeśli chodzi o wydawnictwo i miejsce wydania, co stanowi mocny dowód na to, że dr Ewertowski jest aktywnym uczestnikiem międzynarodowego życia naukowego, zaangażowanym w transnarodowe i transdyscyplinarne przedsięwzięcia naukowe, w tym w drodze sercu polonistów i ogromnie ważne dla polonistyki na Dalekim Wschodzie „Spotkania polonistyk trzech krajów, Chiny, Korea, Japonia”. W żadnej mierze nie można mówić w odniesieniu do Habilitanta o „lokalności” dorobku naukowego. Co ważne, Kandydat podejmuje też udane próby publikowania swoich artykułów w czasopismach zagranicznych, w tym o globalnym zasięgu spoza tzw. *area studies* (np. „Studies in Travel Writing”), a więc niezwiązanych z domeną studiów slawistycznych, w której na ogół uwięzieni są (po części z przyczyn niezależnych od siebie, lecz po części również na własne życzenie) polscy poloniści (o ile w ogóle podejmują starania o publikowanie w innych obiegach niż polonistyczny), a także nierzadko z oczywistych względów slawiści. Nie zaniedbuje zarazem upowszechniania swojej twórczości naukowej w języku ojczystym w polskich czasopismach i tomach zbiorowych.

Poza wymienionymi pracami dr Ewertowski ma w swoim portfolio także współredakcję (z M. Miazek-Męczyńską) pracy zbiorowej w języku angielskim (*Multilateral Relations, Many Perspectives: China and Central-Eastern Europe*, Wyd. UAM, 2022) oraz recenzje naukowe i wydawnicze – te drugie dla brytyjskiego „The Slavonic and East European Review”, a także dla pisma, którego nazwa podana została przez Habilitanta niedokładnie (nie istnieje czasopismo pt. „Journal of History of Tourism”, istnieje za to „Journal of Tourism History” i to o niego właśnie chodzi).

Od uzyskania stopnia doktora do chwili złożenia wniosku Habilitant uczestniczył w siedemnastu krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych, w tym dziewięciu w

Chinach, trzech w Polsce, dwóch w Niemczech oraz po jednej w Japonii, Korei i Singapurze, gdzie przedstawiał cząstkowe wyniki prowadzonych przez siebie badań.

Na wzmiankę w tej części recenzji zasługują również osiągnięcia dr. Ewertowskiego w okresie przed uzyskaniem stopnia doktora. Już wówczas, jako młody uczyony, odbył kilka zagranicznych staży naukowych: trzykrotnie na Uniwersytecie w Belgradzie (dwukrotnie jako stypendysta serbskiego rządu), a ponadto w Rosji i Kazachstanie. Kierował również grantem NCN (2011/03/N/HS2/01724) w konkursie Preludium 2 pt. *Latinitas w literaturze polskiego i serbskiego romantyzmu*. Był także stypendystą Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej oraz Fundacji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Z powyższego omówienia wynika, że w osobie Kandydata mamy do czynienia z uczonym wszechstronnym, dobrze czującym się w różnorodnych środowiskach naukowych i uczestniczącym w wielu obiegach piśmiennictwa naukowego, a także doświadczonym w kierowaniu i realizacji projektów badawczych finansowanych zewnętrznie (2 granty NCN). Jego dorobek poza monografią wskazaną jako osiągnięcie naukowe jest dostatecznie istotny zarówno w aspekcie ilościowym, jak i pod względem merytorycznej ważkości, nie sposób zatem zarzucić Habilitantowi ograniczenia twórczości naukowej do samej tylko rozprawy habilitacyjnej. Relatywnie niewysoka liczba cytowań w Google Scholar, podana przez Kandydata na etapie składania wniosku, w chwili sporządzania niniejszej recenzji jest już znacznie wyższa (z 11 urosła do 30). Przestrzegam jednak przed traktowaniem tego jako miarodajnego wskaźnika wpływu prac dr. Ewertowskiego na środowisko naukowe, obszar nauk humanistycznych bowiem cechuje się długim czasem akumulowania się, recepcji i przenikania idei oraz dużym stopniem rozproszenia, jeśli chodzi o cyrkulację i oddziaływanie publikacji.

Ocena „istotnej aktywności naukowej Habilitanta realizowanej w więcej niż jednej uczelni lub instytucji naukowej”

Dr Tomasz Ewertowski od czasu uzyskania stopnia doktora stale wykazuje się istotną aktywnością naukową, realizowaną zarówno w macierzystej jednostce, tj. na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, jak i poza nią – przede wszystkim w dwóch chińskich uniwersytetach: na Uniwersytecie w Zhaoqing i Szanghajskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych. Można wręcz powiedzieć, że mobilność naukowa stanowi habitus Habilitanta. Aktywność ta ściśle wiąże się z realizowanym przez niego w latach 2015—2020 projektem badawczym NCN w konkursie Sonata 8 (nr 2014/15/D/HS2/00801): *China in Polish and Serbian travel writing (from the beginning of the 18th century till the middle 20th century)*. W ramach tego projektu Habilitant odbył kilkuletni staż podoktorski w zagranicznych jednostkach naukowych: na dwóch wymienionych wcześniej chińskich uniwersytetach, a także w Bibliotece Narodowej Serbii i Bibliotece Uniwersytetu w Belgradzie. Grant ten zaowocował m.in. publikacją wskazaną przez Habilitanta we wniosku awansowym jako osiągnięcie naukowe. Zarówno spektrum badań prowadzonych w wymienionych wyżej jednostkach, jak i ich rezultat w

postaci monografii i innych publikacji, wymienionych w poprzedniej sekcji recenzji, stanowią wystarczającą przesłankę do pozytywnej oceny tego aspektu dorobku Kandydata do stopnia doktora habilitowanego.

Ocena osiągnięć dydaktycznych, organizacyjnych oraz popularyzującej naukę

Aktywność dydaktyczna dr. Tomasza Ewertowskiego posiada swoją specyfikę i jest ściśle związana z jego kompetencjami glottodydaktycznymi, które zdobył dzięki studiom podyplomowym na Wydziale Polonistyki UW. Zatrudniony w charakterze lektora języka polskiego najpierw na Uniwersytecie w Zhaoqing, a następnie w Szanghaju, ma na swoim koncie dużą aktywność dydaktyczną jako nauczyciel akademicki przygotowujący studentów do posługiwania się polszczyzną w mowie i piśmie. O jakości jego pracy dydaktycznej najlepiej świadczy fakt, iż jego podopieczni regularnie rekrutują się do nauki w letniej szkole języka polskiego w ramach programów rządu polskiego (Biura Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej, NAWA), wyjeżdżają na roczne lub semestralne studia do Polski, a niektórzy z nich podejmują tam dalszą naukę na studiach magisterskich, zarówno polonistycznych, jak i innych.

Dr Ewertowski zdał z wynikiem bardzo dobrym egzamin dla lektorów organizowany przez Zespół do Spraw Kształcenia i Kwalifikowania Lektorów Języka Polskiego jako Obcego przy MNiSW. Pozwoliło mu to podjąć w 2017 r. zatrudnienie w charakterze lektora języka polskiego na Szanghajskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych, gdzie pracuje do chwili obecnej, nie tylko prowadząc liczne zajęcia z języka i kultury polskiej oraz opiekując się pracami dyplomowymi, lecz także koordynując krótko- i długoterminowe wyjazdy studentów do Polski i podejmując wiele innych działań organizacyjnych i animacyjnych, wynikających z unikatowej roli lektora języka w zagranicznym ośrodku naukowym (przyjmowanie delegacji, organizowanie konferencji, okolicznościowych wykładów i spotkań, redagowanie pisma itp.).

W pracy akademickiej dr. Ewertowskiego działalność organizacyjna ściśle spleta się z promocyjną. Oprócz wymienionych wyżej aktywności Habilitant kilkakrotnie organizował adresowane do studentów konkursy czytania polskiej literatury, warsztaty z historii Polski i pokazy polskich filmów. Promuje również polską literaturę w formie spotkań autorskich z pisarzami (m.in. Dorotą Masłowską).

Konkluzja

W świetle przedstawionej wyżej pozytywnej oceny osiągnięcia naukowego, wskazanego przez Kandydata do stopnia doktora habilitowanego, jak również zważywszy na wysoką ocenę jego istotnej aktywności naukowej realizowanej w więcej niż jednej uczelni lub instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej, stwierdzam, że pan dr Tomasz Ewertowski spełnia w mojej opinii kryteria określone w art. 219 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i niniejszym

popieram jego wniosek o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo.



dr hab. Dariusz Skórczewski, prof. KUL

Marysin, 3 maja 2023 r.